

# KURJER RA

Pismo społeczne, polityczne, ekono-  
miczne  
Wychodzi we wtorki, czwartki

№ 106  
Получено отъ редактора *Т. Д. Телупина*  
*Фрунзева* 11 экземпляровъ газеты  
„Kurjer Radomski” № 78,  
выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебин-  
скихъ.  
2 Октября 1906 года, 6 час. — мин.  
по полу  
Цензоръ *Славенко*

## WARUNKI PRZEDPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy kop. 5.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera”

Drobne rękopisy nie zwracają się.

Adres Redakcji i Administracji

Radom, ulica Lubelska № 28.

Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.

Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.

Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agentury w miastach i miasteczkach.

Zmiana adresu pocztowego k. 20.

## OGŁOSZENIA.

Na 1 stronie za wiersz garmonowy lub jego miejsce kop. 30. Nekrologi za wiersz kop. 15. Reklamy, nadesłane po teksie za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20.

Ogłoszenia zwyczajnie pierwszy raz kop. 10, następnie po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kur. Rad. przyjmują w Warszawie następujące biura: W. Metzla—Krak. Przedm. 47, Torzewskiego—Złota 8 i „Prasa”—Nowy Świat 36.

Zarząd U. L. Z. R. składa serdeczne podziękowanie Pani Janinie Kalisiewiczowej za łaskawe ofiarowanie książek, panu Bogdanowi Lewińskiemu za szafkę do zbiorów.

## KALENDARZYK

### Uniwersytetu Ludowego.

Wtorek 16 X: o godz. 7½ wiecz. stałe posiedzenia Zarządu.

Sroda 17 X: o godz. 5 pp. próba sekcji artystycznej; o godz. 7 wiecz. lekcja geografii—p. Mączynski.

Czwartek 18 X: o godz. 6½ wiecz. stałe posiedzenia komitetu naukowego.

Piątek 19 X: o godz. 7 wiecz. lekcja chemii wykł. p. Haertel; po lekcji zebranie Zarządu.

Biuro Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej (plac Soborny dom Staniszewskiego) otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 10 do 2 i od 5 do 8 wieczorem.

## Przełom prawny.

Wobec mylnych poglądów na istotę prawa i jego niewzruszoność, jakie panują u nas, uważamy za właściwe przedrukować artykuł pod powyższym tytułem z „Myśli Niepodległej”.

Co to jest prawo?

Na to pytanie nikt nie chce dać jasnej odpowiedzi. Każdy bowiem wlece za sobą łańcuch pojęć chrześcijańskich i nieprzemysłanych w sposób nowożytny uczuć sentymentalnego autoramentu. Każdy boi się rzecz nazwać po imieniu. Zjawili się nawet tacy, którzy orzekli, że prawo jest ludziom zupełnie niepotrzebne.

Ale nie łudźmy się. Może zautomatyzowane społeczności mrówek i pszczoł nie potrzebują kodeksów, jeśli wśród nich gromadzki postęp albo wcale nie istnieje, lub składa się z nieuchwytnych dla nas nieskończoności. Natomiast wśród nas, stu czterdziestu milionów północnej Europy i Azji, wśród owej jedenastej części całej ludzkości, odbywa się olbrzymi przełom prawny, niemal prawna katastrofa. Państwo rosyjskie już jest de nomine państwem konstytucyjnym i chce stać się niem de facto. Widzimy wszyscy, jak trudno jest przekreślić przeszłość; nie mówimy, że znacznie trudniej jest wytknąć prawną drogę przyszłości; twierdzimy, że samo skodyfikowanie żądań teraźniejszości już jest zadaniem tak trudnym, tak groźnym, tak niebezpiecznym, że wytrąca ludzi z dążeń pokojowych.

Gdy mamy tedy stare prawo zastąpić prawem nowym, musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, co to jest w ogóle prawo? Otóż wypowiedzmy śmiało zdanie, które nam przez usta przejść żadną miarą nie chciało. Prawo było i jest i będzie zawsze tylko kodyfikacją siły.

Jeżeli siłę posiadał jedynowładca, on dyktuje prawo, jeżeli lud, on tworzy ustawy, jeżeli niewola, ona kształtuje prawo, jeżeli wolność, jej ręką są pisane kodeksy.

Wolność, sprawiedliwość, miłosierdzie, szlachetność, wszystko to, aby doszło do głosu, musi mieć siłę. Jeżeli zaś nie posiada siły materialnej, to siła moralna musi być tak wielka, że doprowadzi do zdobycia siły materialnej. Na dobrą sprawę niema różnicy pomiędzy takimi kategoriami, jak siła ludzka materialna i moralna. Nawet coś tak oderwanego, jak idea, jest bezwarunkowo siłą materialną. To tylko my, ludzie mowy codziennej, operujący niedoświadczonymi symbolami słów, wymyśliśmy sobie tę różnicę, albowiem pod siłą rozumieliśmy niektóre jej twory, jak sądy, policję, banki, giełdy, więzienia, aruje. Idea, która nie może zdobyć sobie w świecie siły materialnej, jest utopją. Wolność, która nie umie się zabezpieczyć przed zamachami, jest sentymentalna, nieprzezorna, a nawet może i szkodliwa. Prawo ogłoszone przez cichego Kopernika zniszczyło na wieki wieków potęgę Watykanu. Siła jego twierdzenia była tak wielka, tak potężnie oddziaływała na umysły ludzkie, że już się nie dało rządzić temi umysłami po dawnemu. Społeczność, która dorosła do samorządowego ustroju, prędzej czy później będzie go miała; jeżeli zaś nie dorosła, żadna rewolucja tego jej nie da. Anglicy, uzbrajając, w swych kolonjach różnych dzikusów, muszą dla nich broń repeteterową przerabiać na skałkową, gdyż z bronią precyzyjną dzikusy te nie umieją się obchodzić. Przed siedemdziesięciu kilku laty Rosja rzuciła rządowi wyraz „konstytucja” i nie otrzymała jej; bo to był dla niej wtedy tylko wyraz. Obecnie, rzecz wielce charakterystyczna, wyrazu tego ani razu nie wypowiedziała, tylko podała dokładnie jego treść; i oto mamy już po za sobą ukaz z dnia 17/30 października 1905 roku.

Prawo bywa zawsze pomyślane przez mniejszość, której siła moralna zaszczenia je materialnej większości. Gdy przychodzi okres kodyfikacji, już prawo to staje się wyrazem siły większości. (c. d. n.)

## Poczta terminowa.

Obecny zjazd partji k.-d. ma zupełnie inny charakter, niż zjazd wiosenny. Wtedy partja triumfowała ze zwycięstwa na wyborach. Za parę dni miał być otwarty 1-szy parlament rosyjski, dokąd partja szła z wiarą w przyszłość. Teraz oczekuje ją inna praca. Prawie wszyscy mówcy na zjeździe wypowiadają się, że teraz nastąpiły czasy, gorsze, niż przy Plewie. Jednakże partja nie traci nadziei, że walczyć i zwyciężyć można nawet i w takich warunkach jakie istnieją obecnie. 4-ty zjazd ma się ku końcowi. Można już z zupełną pewnością powiedzieć, że żadnego rozłamu w partji nie będzie. Przeciwnie, zjazd jakby zespolił jeszcze więcej wszystkich członków partji. Choć członkowie, przybyli z Moskwy i prowincji, odznaczają się więcej wojowniczym usposobieniem, niż Petersburganie, jednakże wszystkie

kwestje były omawiane z dziwną zgodnością i jednomyślnością.

W gazecie „Nowoje Wremia” profesor Filewicz wypowiada się co do losów uniwersytetu warszawskiego. Streściwszy cały szereg artykułów, zamieszczonych w swoim czasie w „Gazecie Polskiej”, w „Dzwonie Polskim”, w „Kurjerze Warszawskim” i w „Słowie”, wskazując że polacy, nie przebiegając w środkach, zmusili studentów—rosjan do opuszczenia uniwersytetu i obecnie w tenże sam sposób oddziaływać na ciało profesorskie, p. F. przychodzi do przekonania, że społeczeństwo polskie stanowczo i nieodwołalnie wypowiada się przeciwko pozostawieniu w Warszawie uniwersytetu rosyjskiego, prześladowanego li tylko celem rasyfikatorskim. Rada uniwersytetu warszawskiego liczy się także z tak wyrażonym życzeniem polskiego społeczeństwa posiadania w Warszawie uniwersytetu narodowego, i zostawienie uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie uważa za rzecz zupełnie niemożliwą, wobec tego radzi wyzyskać organizację warszawską uniwersytecką w celu utworzenia nowego ogniska naukowego w Rosji rdzennej (na Wołdze). P. F. oczywiście gorąco popiera zdanie Rady profesorskiej i zwraca się do redaktora „Nowego Wremia” z prośbą o udzielenie miejsca w swej gazecie w celu dyskusji w tej kwestji.

Naczelnicy wszystkich gubernii otrzymali cyrkularz, podpisany przez p. St. Stołypina. Okólnik ten nakazuje, by naczelnicy zajęli się organizacją stowarzyszeń dobroczynnych w celu przyjęcia z pomocą zgłodniałemu włościanstwu. Dalej prezes Rady Ministrów wypowiada przypuszczenie, że elementy rewolucyjne zechcą wykorzystać te stowarzyszenia w celu propagandy na wsi. Dlatego też nakazuje, by naczelnicy bacznie śledzili za działalnością niepewnych osób i w razie ich podejrzanych postępowań pociągali ich do odpowiedzialności.

Ciekawy wypadek zdarzył się na poczcie tundurowskiej w Archangielskiej gubernji: naczelnik poczty, Sacharow, doniósł władzom, że rewolucjoniści w nocy zrabowali pocztę, zabrali 8123 rb i umknęli. Naczelnik główny poczty i telegrafów wydał rozkaz urzędzenia rewizji w mieszkaniu Sacharowa, gdzie znaleziono pieniądze. Sacharow przyznał się do winy i został aresztowany.

W finansowych sferach kursuje pogłoska, że koalicja zachodnio-europejskich kapitalistów postanowiła pożyczyc rządowi rosyjskiemu 2 mil. rb., z warunkiem, by Dumę nie zwoływano w przeciągu 2-let.

Delegacja bankierów francuskich znalazła, że pożyczka została użyta przez rząd nie na cele chwili obecnej, co wywołało przygnębiające wrażenie w sferach bankowych.

Biuro „pokojowego odrodzenia” dostało wiadomienie 25 września przez hr. Hejdona, że D. Szypow wstępuje do partji. Po przyjeździe Szypowa do Petersburga, będzie zredagowana odezwa do wyborców.

Na posiedzeniu 28 września zjazdu k. — d. komitet zaproponował następującą rezolucję: po rozpędzeniu Dumy, Państwo wróciło do absolutyzmu, gwałcąc wszystkie prawa narodu. P. Stołypin terroryzuje ludność, prześladowając wszędzie najmniejszy objaw dążności do swobody; rząd, wydając potworny komunikat o sądach wojenno-półowych, protegując partje monarchiczne, prowadzi i nadal na Kau-



kazie politykę naszczuwania, wywołuje pogrom żołnierski w Siedlcach, urządziła zesłania masowe; dużo obiecujące reformy p. Stołypina spełzły na niczym. Zaznaczając to wszystko, partja przychodzi do przekonania, że nie może podtrzymywać ministerjum niekonstytucyjnego, wprowadzającego do państwa anarchję. Następnie w drugiej swej rezolucji partja postanawia propagować idee odezwy wyborskiej i walki pasywnej narodu. Rezolucja w kwestji rolnej wypowiada się przeciwko takiemu sposobowi wywłaszczenia ziemi, jaki rząd chce przeprowadzić. Następnie w kwestji bezpartyjnych związków zawodowych. zjazd wypracował rezolucje w kierunku jak największego popierania takich instytucji.

\* \* \*  
W Gazecie „Towariszcz“ czytamy: politechnika i uniwersytet rosyjski w Warszawie zamknięte. Rząd nie chce zadośćuczynić żądaniu sprawiedliwemu społeczeństwa polskiego utworzenia w Warszawie uniwersytetu i politechniki narodowych i prawdopodobnie przeniesie oba te powyższe zakłady naukowe do Rosji. Polacy nie mają absolutnie nic przeciw takiemu postawieniu kwestji, ponieważ, posiadając znaczne datki materjalne, mogą utworzyć uniwersytet prywatny, co się zaś tyczy praw, jakie dają uniwersytety rządowe, polskie społeczeństwo nie ubiega się o to. Zachodzi tutaj tylko jedna niemiła przeszkoda. Uniwersytet i politechnika zostały wybudowane i urządzone za środki polaków, zupełnie słusznie uważających oba te gmachy za swą własność prywatną. Tymczasem władze warszawskie dają zupełnie jasno do zrozumienia, że o ile uniwersytet w Warszawie istnieć nie będzie, gmachy te zostaną użyte na cele rządowe i podtrzymuje energicznie projekt jednego profesora, by politechnikę zamienić na inżynierską szkołę wojenną. W magistracie, który się składa li tylko z urzędników biurokratycznych, społeczeństwo polskie nie znajdzie sobie podtrzymania, i o ile obiecany przez wyższe władze samorząd nie będzie wkrótce wprowadzony do kraju, polacy nie będą mieli ani jednej instytucji, występującej w obronie praw polaków chociażby drogą sądową.

\* \* \*  
Głowa miasta Rezew oddał salę rady miejskiej do rozporządzenia komieji i dla przyjęcia w niej delegacji angielskiej; Anglicy postanowili Moskwy nie odwiedzać; do Petersburga przybędą 3 b. m. st. st.

\* \* \*  
Sąd wydał wyrok, uniewinniający wszystkich urzędników w sprawie pocztowego i telegraficznego strejku. Publiczność przyjęła ten wyrok długimi oklaskami.

\* \* \*  
Z powodu zaarrestowania studenta Finka, urządzono masowe rewizje u wszystkich jego znajomych; znaleziono dużo broni i nielegalnych pism.

\* \* \*  
Do Petersburskiej gubernji zostały wprowadzone sformowane na nowo wojenno-polowe sądy.

\* \* \*  
Ponieważ Durnowo bardzo często komunikuje się ze Stołypinem, wyciągając z tego wniosek, że Durnowo w tych dniach zostanie wezwany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

\* \* \*  
W uniwersytecie na fakultecie matematycznym na starostów zostali wybrani: 3-ch soc.-dem., 2-ch soc.-rew. i 1 z partji k. d. (B. P. P.).

## Wyroki sądów polowych.

W Rydze 11/10 o g. 4 r. wykonano wyrok na Neteie, Krasowskim i Dymanie. Smurisielowi zamieniono karę śmierci na 20-letnie ciężkie roboty.

W Mitawie 11/10. Jakobsohn, Sekke i Strautman za udział w pogromie zarządu gminnego zostali powieszani z wyroku sądu polowego.

W Kijowie 12 października, sąd wojenny skazał za rzucenie bomby do kantoru bankierskiego Ratnera w Żytomierzu, Polońskiego na powieszenia i Ryka na 8 lat ciężkich robót.

W Rydze 12 paźdz. Sąd wojenno-polowy skazał za zabicie stójkowego oskarżonych, Waldenheima i Szyrynę na śmierć przez powieszenie, niepełnoletniego zaś Berczynę na 8 lat ciężkich robót. Czterech oskarżonych uniewinniono.

W Łodzi 13 października. Sąd wojenno-polowy skazał na karę śmierci 12 członków bandy, terroryzującej ludność miejscową.

W Juzówce 13 paźdz. w nocy, wykonano wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenno-polowy, który skazał 6 terrorystów na rozstrzelanie, a 6, wskutek braku poszlak, uniewinnił.

W Kijowie okręgowy sąd wojenny skazał właściciela wsi Gruskoje gub. Kurskiej Kalinę na karę śmierci przez powieszenie, dwóch jego towarzyszy na 15 lat ciężkich robót—za zabicie uradnika.

W Kielcach w sobotę dnia 13 października o godzinie 5 z rana na placu pod kirkutem wykonano szósty wyrok sądu polowego skazujący na śmierć przez rozstrzelanie:

Piotra Orłowa i Józefa Grzybka oskarżonych o bandytyzm.

W Kijowie 129 wojenny sąd okręgowy za rzucenie bomb do domu bankierskiego Ratnera skazał Polońskiego na karę śmierci przez powieszenie, Bryka na 8 lat ciężkich robót, Dumalskiego zaś i Halbina uniewinnił.

## Z Uniwersytetu Ludowego.

W ubiegłą niedzielę w resursie odbył się odczyt p. Jakóbowskiego, na temat dziejów Polski w końcu XVIII i początku XIX w.

Prelegent w krótkim zarysie dał zestawienie trzech konstytucji, jakimi się miała rządzić nasza ojezyna: konstytucji 3 maja, wypracowanej przez sam naród w ówczesnym pojęciu t. j. przez szlachtę, konstytucji, nadanej Księżtwu Warszawskiemu przez przyjaznego, zdało się, Polsce Napoleona, i trzeciej, jaką wypracował Kongres Wiedeński. Wystawiwszy złe i dobre strony, każdej z tych konstytucji, w końcu p. Jakubowski położył akcent na to, że konstytucja gwarantuje prawdziwie konstytucyjne wolności obywatelów kraju tylko wtedy, jeśli jest zaprzysiężona przez zwierzchnią władzę państwa, oraz wojsko. Zład widać, że te rządy konstytucyjne, do których dziś dążą wszystkie narody państwa rosyjskiego, nie są jakimś wynalazkiem nowoczesnym, bo Polska miała swą konstytucję już 100 lat temu przeszło.

## Nowe pisma.

Prasa na prowincji została znów zubożona o dwa organy. Wyszedł pierwszy numer tygodnika „Echa Kieleckie“ Redakcja przedstawiając się publiczności powiada:

„Nie będąc rzecznikami interesów żadnej z istniejących frakcji politycznych, nie ulegając żadnej z partyjnych dyrektyw — pragniemy jedynie szerzyć wśród społeczeństwa idee szczerzego postępu i demokracji. Serdecznie witamy nowego kolegę, pokrewnego nam duchem i życzymy powodzenia w ciężkim trudzie bojowania w imię „postępu“.

Nadesłano nam № 2 Płoczczanina, pisma społecznego, uwzględniającego głównie potrzeby miejscowe.

## Z Cesarstwa.

Prasa rosyjska, szczególnie oczywiście kadecka, surowo oceniła cyrkularz Rady ministrów, krępujący wolność urzędników należenia do partji politycznych.

Przedewszystkiem znajdujemy zaprzeczenie prawności podobnego zakazu. Nie da się on wysnuć z Manifestów 19 sierpnia, ani 30 października 1905 roku. Ministerjum wydało nowe prawo, wtargnęło więc samowolnie w granice władz prawodawczych.

Ministerjum — dowodzi Riecz — pomieszało pojęcie państwa i rządu, na jednym poziomie postawiło burzenie państwa i walkę z rządem. Tymczasem w państwie konstytucyjnym walka z rządem jest prawem każdego obywatela.

Cyrkularz błędnie powołuje się na przykład państw Europejskich. W żadnym z nich zakaz podobny nie byłby możliwy. Arseniew w gazecie Strana przytacza przykład, że nawet despotyczny Bismarck musiał tolerować wśród opozycji licznych urzędników państwowych.

Towariszcz dowodzi, że gdyby kupiec nakazał oficjalistom głosować na siebie, wywołałoby to powszechną naganę. A przecież kupiec płaci oficjalistom ze skarbu, który powstaje z tego, co naród wnosi. Urzędnicy służą nie rządowi, lecz państwu.

Cyrkularz uczyni życie w departamentach niemożliwym. Panować będzie szpiegowstwo i donos. Kto tylko zapragnie awansu, oskarży kolegę swego o należenie do „liberałów“.

Rozwinie się fałsz. Każdy kryć zacznie przed przyjaciółmi istotne swoje przekonania i sympatje

Następstwo zaś zakazu — zapewnia tenże Towariszcz — może być tylko jedno: dotknięci i upokorzeni urzędnicy głosować będą na tych, którzy najenergiczniej bronią wolności wszystkich — na Kadetów!

\* \* \*  
Minister oświaty pozwolił na wspólne nauczanie chłopców i dziewcząt w szkołach rosyjskich w Finlandji, bez ograniczenia wieku.

\* \* \*  
„Strana“ donosi: ministerjum spraw wewnętrz-

nych omawia obecnie sprawę otwarcia partyjnych zgromadzeń przedwyborczych.

Podobno mają być wydane pozwolenia na urządzanie ich od 14 listopada.

Odpowiedzialność za porządek na zgromadzeniach tych ponosić będzie przewodniczący.

Zgromadzenia te posiadać mają większą swobodę słowa niż zgromadzenia przedwyborcze do dawnej Dumy.

\* \* \*  
Dzienniki petersburskie donoszą, że przed kilku dniami odbyła się narada b. posłów do Dumy, którzy podpisali odezwy wyborską, z udziałem znanych prawników, w celu porozumienia się, jakie dawać wyjaśnienia u sędziego śledczego. Na naradzie tej stwierdzono, że b. posłowie do Dumy za podpisanie odezwy wyborskiej mogą być sądzeni tylko przez sądy finlandzkie, pociągnięcie przeto ich do odpowiedzialności przez sądy rosyjskie jest bezprawiem. Dla uniknięcia nieporozumień, postanowiono uznać fakt podpisania odezwy, ale uchylić się stanowczo od dalszych zeznań.

\* \* \*  
Według informacji „Strany“, minister skarbu rozesłał do wszystkich instytucji rządowych okólnik z zawiadomieniem, że budżet na r. 1907 nie będzie zatwierdzony do czasu zwołania Dumy, wskutek czego należy ograniczyć się do kredytów, zatwierdzonych w roku 1906.

## Z Kraju.

### W sprawie samorządu

Agencja Petersburska donosi: Gienearal-gubernator warszawski przedstawił ministerjum spraw wewnętrznych projekty samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie Polskim. Utworzenie instytucji ziemskich zamierzono bezstanowco, na zasadzie czysto terytorjalnej.

Projekt przewiduje nowy porządek wyborów radnych miejskich. Prawo wyborcze posiadać będą wszyscy, wynajmujący na siebie mieszkania. Kobiety będą miały prawo do udziału w wyborach radnych miejskich.

### Monopole na wsi.

Senat wyjaśnił, że oświadczenia włościan wyrażone w postanowieniach gmin przed wprowadzeniem monopolu wódeczanego, o tym, że gminy dane nie chcą mieć sklepów ze sprzedażą wódek, powinny być bezspornie uważane za powód do niedopuszczenia we wspomnianych gminach handlu wódką — bez względu na to, czy postanowienia takie zapadały w ciągu ostatniego 3-letcia czy też wcześniej, czy wreszcie przy samym wprowadzaniu w tych miejscowościach monopolu wódeczanego.

### Majoraty w Królestwie Polskim i na Litwie.

Ministerjum rolnictwa — jak donosi „Towariszcz“ — obecnie zasadniczo zdecydowało sprawę pozwoleń właścicielom majoratów i dóbr donacyjnych, położonych w Królestwie Polskim i na Litwie — sprzedawać ziemię włościanom.

Stosownie do praw obowiązujących wspomniane rodzaje dóbr nie podlegają sprzedaży, podziałowi ani zastawieniu (art. 483, 488 i 505 tomu X części 1).

Oprócz dóbr wspomnianych, projektowanym obecnie przepisom podlegać mają również dobra, które prawo obecnie pozwala sprzedawać tylko określonym kategorjom kupujących. Takiemi są w Królestwie Polskim dobra poduchowne, sprzedane przez przetarg urzędnikom wyłącznie rosyjskiego pochodzenia.

Dóbr takich jest obecnie 311, obejmują one obszar około 36,000 dziesięcin.

Wreszcie na Litwie zachowały się jeszcze w niewielkiej ilości dobra lenne, nadane ongi przez królów polskich na prawie lennym (razem 31 dóbr, obejmujących obszar 52,000 dziesięcin); nie mogą one być rozdzielane, a po śmierci właściciela przechodzą w całości do jednego z jego synów.

Nowo opracowane przepisy, zatwierdzone już — jak donosiły telegramy agencji petersburskiej — przez radę ministrów, pozwalają na sprzedawanie wszystkich powyżej wyliczonych ziem włościanom bez różnicy wyznania i narodowości.

### Broń dla duchowieństwa.

Poruszona przez duchowieństwo rzymsko-katolickie, z powodu wypadków w Królestwie Polskim, sprawa pozwoleń na noszenie broni przez kapłanów, została odrzucona. Postanowiono zaproponować duchowieństwu katolickiemu, aby dla ochrony od zamachów na życie wzywało ochronę rządową i strażników i aby na tychże utrzymanie płacono do kas rządowych oznaczoną sumę.

### Rozporządzenie Piotrkowskiego gien. gubernatora

W Łodzi ogłoszono postanowienie czasowego gienearal-gubernatora, zakazujące fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw wypłacania robotnikom za czas strajku, zaczynając od 10 b. m. Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia fabrykanci, którzy zapłacą robotnikom za dzień bezrobocia, jakoteż właściciele za



kładów handlowych, którzy zamknęli je z powodu bezrobocia, ulegną osadzeniu w więzieniu przez 3 miesiące lub karze 3000 rb.

#### Wicegubernator Siedlecki.

Na własną prośbę otrzymał dymisję wicegubernator siedlecki, Wojekow.

#### Zakończenie strejku.

Wczoraj w poniedziałek, zakończono strejk powszechny w Łodzi, którym ludność robotnicza protestowała przeciw wyrokom sądów polowych. Dziś wszystko powróciło do normalnego stanu, miasto ożyło, fabryki w ruchu.

## Z miasta.

#### Z Tow. Dobroczynności (nadesłane).

„Rada Towarzystwa Dobroczynności niniejszym oświadcza najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ tak Szanownym Paniom i Panom za udział czynny w urządzonej w ogrodzie na korzyść Towarzystwa zabawie — i za ofiarowane kwiaty, owoce etc., jak również bezinteresownej Drużynie Strażackiej, jej muzyce kościelno-kolejowej, oraz wszystkim uczestnikom zabawy.“

#### Z teatru.

Sobotnie przedstawienie „Wesele Wyspiańskiego“ było na ogół dosyć udatne i artyści, reżyserja uczynili wszystko, co było w ich mocy, by stanąć na wysokości zadania. Niestety są sztuki do wystawienia których oprócz dobrych chęci, a nawet zdolności artystów potrzeba odpowiedniego tła, odpowiedniego otoczenia, by mogły one wywołać w widzach ten nastrój, jaki miał zamiar wywołać artysta — pisarz. Pod tym względem mała i uboga scenka nasza pozostała dużo do życzenia. Mimo to jednak chwilami udawało się p. p. Felińskiej, Mirskiej, p. p. Halickiemu, Reckiemu, Cornobisowi, Jerzyńskiemu, Orlikowi i wreszcie całemu zespołowi grających, porwać do tego stopnia publiczności, że gromkimi oklaskami przerywała ją artystom. Dyrekcji teatru należy się wdzięczność od tych, którzy nie mając możliwości oglądania *Wesela* w odpowiedniejszym otoczeniu nie znali by go wcale

#### Koncert.

W dniu jutrzejszym odbędzie się koncert p. Aliny Szenk Przyłuskiej długoletniej nauczycielki muzyki w mieście naszym. W koncercie przyjmą udział: p. Glogier (skrzypce), p. Hejbowicz (śpiew) i p. p. artyści tutejszego teatru, którzy odegrają jednoaktówkę. Urozmaicony program i postać samej koncertantki powinny zgromadzić liczną publiczność na koncercie.

#### Kursy buchalteryjne.

Buchalter miejscowego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi, b. wychowawiec b. Szkoły Handlowej im. Kronenberga w Warszawie, p. Józef Temerson, otrzymał z Ministerjum Handlu i Przemysłu pozwolenie na otwarcie w Radomiu kursów buchalteryjnych dla osób płci obojga z prawem wykładowania buchalterji, rachunkowości handlowej i korespondencji handlowej.

#### Rewizja w fabryce.

W dniu 14, w niedzielę o godz. 9-jej wieczorem otoczono fabrykę p. Mieczysława Karsza i dokonano skrupulatnej rewizji. Podobno znaleziono parę kompromitujących przedmiotów w stogu siana. Kilka osób aresztowano.

#### Zabawa w nowym ogrodzie.

Dnia 14 b. m. odbyła się zabawa pod nazwą „Babie lato“ w ogrodzie nowym, na korzyść orkiestry kościelno-kolejowej.

Pomimo pięknej pogody, jaka trwała przez cały ten dzień, zabawa nie miała spodziewanego powodzenia; publiczności było stosunkowo bardzo niewiele. W każdym razie orkiestra zdobyła pewien zasitek.

#### Uwolnienie z więzienia.

Dnia 13 b. m. wieczorem wypuszczono z więzienia naszego sześciu pracowników fabryki „Marywil“, aresztowanych podczas rewizji w tejże fabryce.

#### Z teatru.

Repertuar zapowiada: Na dziś *Bogusławski i jego scena*, rzecz dotąd niegrywana ze względów cenzuralnych; na czwartek operetkę *Postanowiec N 6666*.

Począwszy od przyszłej niedzieli, t. j. 21 października rozpoczynają się przedstawienia popołudniowe po cenach niższych; początek o godz. 4-jej po południu. Na pierwszy raz daną będzie piękna sztuka, przerobiona z powieści Kraszewskiego „*Chata za wsią*“.

#### Zebranie Macierzy Szkolnej.

W dniu 21 października o godz. 3-jej po południu odbędzie się w Kasie Przemysłowców Radomskich organizacyjne zebranie Macierzy Szkolnej.

#### Zabójstwo.

Dnia 13 b. m. o godz. 8½ wieczorem do przechodzącego ul. Długą malarza Franciszka Pruchnickiego niewiadomi ludzie dali 7 wystrzałów z rewolweru, raniąc go śmiertelnie.

Ranionego P. natychmiast odwieziono do szpitala św. Kazimierza, gdzie po kwadransie zakończył życie.

Sprawcy zabójstwa zbiegli.

#### Zmiany służbowe.

Naczelnik Koneckiego powiatu Katin został mianowany naczelnikiem powiatu Stopnickiego, gub. Kieleckiej.

= Redaktor radomskich gubernjalnych wiadomości Jezow, został wykreślony z listy urzędników gub. Radomskiej.

= Pomocnik archiwisty radomskiego rządu gubernjalnego Adam Piontek został mianowany redaktorem radomskich gubernjalnych wiadomości.

= Kancelista warszawskiej dyrekcji naukowej Wacław Niewiarowski został mianowany czasowo pełniącym obowiązki referenta Koneckiego zarządu powiatowego.

= Urzędnik weterynaryjnego zarządu Szczypaneński mianowany został starszym pomocnikiem referenta wojskowo-policyjnego wydziału radomskiego rządu gubernjalnego.

Prezes izby skarbowej mianował kancelistę Józefa Antoniego-Czesława Skurskiego rachmistrzem tejże izby skarbowej.

#### Wywiezienie więźniów.

W dniu dzisiejszym rannym pociągiem zostali wywiezieni pracownicy warsztatów kolejowych w liczbie ośmiu a mianowicie: Adamczyk, Dąbrowski, Jędrzyzak, Kaczorowski, Kochman, Markowski, Mazurkiewicz, i Paszyński.

Wszyscy wyżej wymienieni wysłani do gubernji Archangielskiej. Trzech z nich pozostawiło rodziny złożone z żony i ośmiorga dzieci, inni mniej liczne. Orlikowski i Swiniarski, z powodu że niewytrzymałby tamtejszego klimatu, pozostali w Radomiu.

Zesłanych żegnało na dworcu kilkaset osób.

#### Towarzystwo Higieniczne.

Na odbytym we czwartek ubiegły posiedzeniu Zarządu Oddziału Towarzystwa Higienicznego w Radomiu zdecydowano co następuje:

Wobec ciężkich chwil, jakie kraj przechodzi i pod względem społecznym i ekonomicznym, wobec wyczerpania się środków pieniężnych nawet u ludzi chętnych nieść pomoc w celach użyteczności publicznej, należy na teraz zawrzeć działalność w szczytych granicach i na początek:

1) drogą odczytów z dziedziny ogólnej i dziedziny higieny starać się o zebranie funduszu umożliwiającego choćby uajskromniejszą, ale od razu owocną pracę.

2) Obmyślić środki celem pobudowania lub wdzierżawienia jednej lub dwóch łaźni w mieście, dla ułatwienia utrzymywania w czystości ciała ludziom pracującym fizycznie i uczącej się dziatwie.

3) zażądać od zgłaszających się pań, zapisanych na listę członków, aby złożyły zarządowi na piśmie projekt urządzenia przy oddziale sekcji „*kropki mleka*“ dla zdecydowania, czy projekt ten ulega rozpoznaniu zarządu czy też ogólnego zebrania.

## Z prasy polskiej.

W № czwartkowym (11X) *Ludźkość* pisze:

„Zabójstwo Jana Gadomskiego sprawiło w najszerzych kołach społeczeństwa wstrząsające wrażenie i wywołało uczucie zgrozy z powodu tych strasznych warunków barbarzyńskiego znieprawienia, które aż do takich zbrodni prowadzi.“

Jednocześnie zdarzył się drugi fakt tragiczny, który również bolesnym echem odbił się w kraju, budząc zdumienie i wzburzenie. W Będzinie skrytobójczo zamordowano inżyniera Stefana Stankiewicza. — W tym wypadku mord miał podobno charakter polityczny — piętno zomsty partyjnej ze strony socjalistów. Stankiewicz był postępowym demokratą, nie godził się na metodę strejków, niemających kresu i usprawiedliwionej podstawy. Był to człowiek światły, wolnomyślny, kochający lud i z ludem zbratany, lecz nie mogący się solidaryzować z przejawami żywołowego zamętu. I oto ten człowiek, jeden z filarów uniwersytetu ludowego w Zagłębiu Dąbrowskim, kandydat na wyborec stronnictwa post. demokr., popierany nawet przez część żywołów robotniczych — pada zabity ręką kainową.

Jest w tem straszna ironja współczesnego życia — tragizm okrutny, wstrząsający i budzący najboleśniejsze refleksje. Jest to fatalne następstwo tego igrania z życiem ludzkim, tej metody terroru, w której utracono już wszelką świadomość, wszelką równowagę myśli i uczuć.

Z tego oszalenia, z tego upojenia zbrodni trzeba się otrzeźwić, trzeba tępić ten ruch dziki, czerpiący już tylko źródło z instynktów barbarzyństwa. Trzeba w czło-wieku wskrziesić człowieka...  
\* \* \*

Piękne te słowa będą stanowiły długo jeszcze pia desideria, gdyż póki wiszący nad nami ciężar stanu wojennego nie zostanie zniesiony, dopóty ży-wioły zubożecie, nie mające nic do stracenia, będą się wznagały i używały kosztem spokojnych ludzi.

Prof. Petrażycki, znany b. poseł, w rozmowie z korespondentem *Gazety Kieleckiej* oświadczył:

— Zauważyć się daje znaczne ochłodzenie się wolnościowych kół społeczeństwa rosyjskiego do sprawy polskiej.

Zdaniem Petrażyckiego, ochłodzeniu się temu zapobiedz można przez wybranie do przyszłej dny utalentowanych postępowców, w rodzaju Świętochowskiego.

W kwestji wyników zjazdu prawników i ekonomistów polskich jaki się odbył w zeszłym tygodniu w Krakowie „*Ludźkość*“ pisze:

Zjazd naukowy wielkich naszych teoretyków będzie miał rezultat, przez większość uczestników z pewnością nieprzewidziany, a programem wcale nieobjęty; jest nim wdrożenie pertraktacji ugodowych między... wszechpola-kami a stańczykami co do polityki na gruncie galicyjskim. Koncentracja, która w Warszawie podobno się rozbiła, tutaj znalazła dla siebie wdzięczne pole. Oto w piękny wieczór bankietowy, gdy znużeni wysileniem móz-gów uczeni nasi pokrzepiali się przy suto zastawionych stołach, w osobnym gabinecie znalazła się specjalnie radząca kompanja: z jednej strony „*leader*“ Dmowski we własnej osobie, z całym sztabem lwowskich generałów; z drugiej strony profesor Jordan, który niewątpliwie swe zasługi około wychowania fizycznego naszej młodzieży systematycznie obniża robotą klerykałno-stańczykowską.

Dwuprzymierze między dwoma mocarstwami, z których stańczykowski ma za sobą armję umundurowanych austriackich żandarmów i żołnierzy, nacjonalistyczne zaś — godnych więc ogromnie walecznych bohaterów, dwuprzymierze to formalnie nie zostało jeszcze zawarte, pertraktacje są jednak chwala Bogu, na najlepszej drodze i pokój europejski zapewniony. Nikt więc nie powie, aby zjazd naszych powag naukowych nie przyniósł nauce i społeczeństwu korzyści.

Wobec tych rezultatów — wszelkie inne pomniejsze oczywiście mają znaczenie i nie bardzo się o nie starano. Ciekawym było wyliczenie rezultatów zjazdu w dniu zamknięcia. Sekretarze i referenci sekcji ekonomicznej zaznaczyli, że do konkretnych rezolucji nie doszło się żadnych.

Więcej bowiem, niż twórczym, było działanie kierowników zjazdu zapobiegawczym. Jakżeż się obawiano, aby w toku dyskusji... nie pękła jakaś bomba, oczywiście figurycznie; np. w postaci poruszenia przy emigracji pytania: co do wysokości płac robotników rolnych w Galicji wschodniej. Albo w postaci poruszenia stosunku nędzy chłopskiej, sprowadzającej emigrację do... wywłaszczenia: Albo... jednakowoż lewica społeczna nie uważała za stosowne zamąć błogą gawędkę sympatycznych pań i panów — gawędzono więc trzy dni bez dyrektywy, bez uchwały, aż się koncepty wyczerpały.

Bardziej „pozytywną“ była sekcja prawnicza. Stała „na gruncie realnych stosunków“ i przeobraziła zjazd w jedną z tych pogadanek, które sobie urządzają t. zw. „Towarzystwa prawnicze“ we Lwowie, Krakowie, Przemysłu i każdym miasteczku galicyjskim, ale żeby na nie aż zapraszać gości z Warszawy, Poznania, Torunia, Kielec, Petersburga — nie, to stanowczo zamało skromnie!

Oryginalnym był chyba sposób obradowania; takiego chaosu, takiej gadatliwości wśród zwyczajnych śmiertelników nie spotkasz. Potwierdziła chyba znane przysłowie o prawnikach; natomiast ekonomiści z pewnością mogli być ekonomiczniejsi.

I tak minął zjazd, nie spełniwszy niczyich nadziei

Nowo powstały dziennik „*Świt*“ zwraca we wstępnym artykule zatytułowanym „*Na polu chwały*“ uwagę na to, że gdy o zabójstwach partyjnych partji lewych słyszymy całe tyrady, o takich samych czynach N. D-eji cicho jest w prasie. Wyliczony przez autora artykułu szereg czynów tej partji, ciskającej w swych pismach gromy na terror socjalistyczny jest dość długi i choć dla nas nie jest to żadną pociechą, choć z równym smutkiem patrzymy na zabójstwa partyjne jednej jak i drugiej partji musimy jednak przyznać rację wywodom „*Świta*“, który o sprzecznej pozornie z zasadami partyjnemi akcji bojowej N. D-eji pisze:

Przyjrząwszy się bliżej narodowej demokracji, ujrzymy, że wspomniana „akcja bojowa“ jest koniecznym wynikiem całej działalności tej partji.

Wahania jakie się dają zauważyć w stosowaniu przez N. D. taktyki gwałtów odpowiadają ściśle wahanom panującym w sferach rządzących, wskazują jedynie na ściśle powinowactwo tej „roboty“ z działalnością całej partji, — działalnością o charakterze wybitnie oportunistycznym.

Przedewszystkiem stwierdzić należy fakt, nie ulegający kwestji, że *narodowa demokracja* jest organizacją



klasową, stworzoną ku obronie klas posiadających, i z demokracją, jako taką, nie wspólnego właściwie nie posiada. Wszelkie organizacje robotnicze i rzemieślnicze, wciągnięte do partji, są tylko temi niezbędnymi przybudówkami, utworzonymi z żywiołów nieświadomych, w celu użycia ich jako ślepego narzędzia w tej walce o obronę interesów burżuazji.

Narodowe zatym organizacje robotnicze zostały powołane do życia celowo, aby przeciwdziałać, groźnej dla demokracji narodowej, budzącej się świadomości ludu.

Działalność zaś tych organizacji, jako złożonych z ludzi nieświadomych, często pozbawionych wszelkiej kultury—inni bowiem do organizacji działającej wbrew interesom klasy społecznej, do której sami należą, wciągają się nie dali—działalność tego rodzaju organizacji, siłą faktów inną niż ujemna być nie może.

Zważmy główny motyw agitacji narodowej wśród robotników. Jest to rozbudzanie antagonizmów rasowych i religijnych, szowinizmu i wszelkich niskich instynktów.

W obec tego, gdyby przypuścić nawet, że działalność bojowa, polegająca na „usuwaniu“ przeciwników, nie jest skutkiem bezpośrednich zarządzeń narodowych władz partyjnych, jest ona jednakże koniecznym i konsekwentnym wynikiem całej działalności partji.

Narodowa demokracja, jako przedstawicielka klas posiadających, rozporządza najbardziej zasobną prasą, zdołała przez czas pewien opinię publiczną sprowadzić na manowce. Miarka się jednak przebrała. Dziś już faryzeuszowski wykręt N. D. wierzą jeszcze tylko stare

dewotki, mieszczaństwo zaś uśmiecha się pobłaźliwie, widząc w działalności partji obronę swoich klasowych interesów. Ale wszystkie ucziwe żywioły w społeczeństwie, nie mówiąc już o masach ludowych, od narodowej demokracji odwrócić się muszą ze wstrętem.

## KORESPONDENCJE.

Ostrowiec 11 października 1906 r.

Działalność miejscowego Oddziału Uniwersytetu Ludowego rozwija się normalnie. Zarząd krząta się, jak może, aby godnie odpowiedzieć położonemu w nim zaufaniu. Mieliśmy już jeden odczyt i to z bardzo niską ceną wejścia dla członków U. L.—wkrótce zaś spodziewamy się usłyszeć kolejno całą serję nowych odczytów.

Uniwersytet posiada już własny lokal, w części umeblowany, oraz zaczątek przyszłej biblioteki.

Dary w książkach od życzliwych dla instytucji osób napływają dosyć obficie.

W tym tygodniu rozpoczęły się posiedzenia oddzielnych sekcji; pierwsze z posiedzeń, jakie odbyło się wczoraj, miało na celu utworzenie komitetu, któryby zajął się zorganizowaniem najpilniejszych u nas kursów dla analfabetów. Następne posiedzenia poświęcone będą komitetom odczytowemu i artystycznemu.

Szkoda tylko, że nie wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co znaczy zapisanie się na członka do tej

lub owej sekcji. Wczorajsze bardzo szczupłe zebranie było dowodem, że niektórym, nawet tak zwanym inteligentnym osobom wydaje się, iż położenie swego podpisu, stwierdzającego przynależność do sekcji jest rzeczą aż nadto wystarczającą. Nie mogą te osoby zrozumieć, że podpis obowiązuje ich także do wzięcia udziału w pracach sekcji, a w pierwszym rzędzie do stawienia się na posiedzenia sekcyjne. Nie chcą, czy nie mogą pojąć, że takie lekceważenie własnego podpisu jest rzeczą wysoce nieetyczną, że takie postępowanie mocno demoralizuje tych, którzy przywykli brać przykład zgóry, że takie uczynki mogą wpłynąć ujemnie na losy naszej pierwszej kulturalnej instytucji.

Jaki przytem rażący brak konsekwencji!

Tworzyć Uniwersytet dla celów ogólnokształcących i jednocześnie deprawować swoich pupilów własnym niedołęstwem i lekkomyślnością. Czyż to nie ironja? Czy tak robią ludzie, mający pretensję do nazwy inteligencji?

Wstyďte się panie i panowie, zapisani własną ręką do sekcji, a świecący na posiedzeniach sekcyjnych nieobecnością!

Bez kogo siew—bez tego i żniwo!

K.

## Odpowiedzi od Redakcji.

Uczennicom pensji p. J. W. Złożone w redakcji rb. 8 kop. 33½ przesłaliśmy na cel wskazy.

# O G L O S Z E N I A.

## LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Oddział w Radomiu.

RADOM, ulica Lubelska № 50,  
telefonu № 86.

Węgiel | najlepszych marek  
Koks | na wagony i korce.  
Maszyny rolnicze.  
Nawozy sztuczne.  
Teksturę smołow. i lak asfaltowy.

### POLECA:

Krycie kompl. dachów tekturą.  
Wapno i kamień wapienny.  
Artykuły techniczne.  
Kamienie młyńskie.  
Wagi: wagonowe, wozowe, decymalne i stołowe.

## Bank Handlowy w Łodzi

### ODDZIAŁ w RADOMIU

przyjmuje 4½% Listy Zastawne  
Towarzystwa Kredytowego  
miasta Warszawy serji 8-ej

dla dołączenia nowych arkuszy kuponowych.

Do wydzierżawienia lub do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach w Warszawie

## GARBARNIA POŁOŻONA W ŚRÓDMIEŚCIU

z wszystkimi urządzeniami: maszyną parową, młynkami i t. d. oraz z wykwintnym domem mieszkalnym.

Wiadomości zasięgnąć można w Biurze Bankowem „Gazety Losowań“ w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 47/49 oraz w Radomiu w Domu Bankowem B-ci J. i M. Cemach.

## R. Bekerman i M. Halpern

Dom Handlowo-Agenturowy

poleca: Kieraty, Młocarnie, Sieczkarnie, Siewniki,  
Parniki, Kultywatory, Pługi, Centryfugi

oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze.

72-3

### !Bez szcotek!

Froterka znana Kotowskiego daje znakomity połysk podłogom, posadzkom, przy nacieraniu tyłko sukrem unikając mozołnej, pracy szcotekami. Dostać można Radom skład apteczny Górskiego ul. Lubelska. 100-2.

### Rozkład pociągów.

(od dnia 1 maja 1906 r. czas warszawski).

#### Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2\* o godz. 4—09 p. pd.  
№ 4 „ 2—31 w n.  
№ 38\* „ 7—41 r.

w stronę Skarżyska, Koluszek, Ostrowca, Kielc, Granicy i Sosnowca:

№ 1\* o godz. 1—03 p. pd.  
№ 3 „ 6—02 r.  
№ 37\* „ 10—46 w.

#### Przychodzą do Radomia

z Warszawy i Iwangrodu.

№ 1 o godz. 12—53 p. pd.  
№ 3 „ 5—55 r.  
№ 37 „ 10—38 w.

#### Ze Skarżyska

№ 2 o godz. 4—01 p. pd.  
№ 4 „ 2—21 w. n.  
№ 38 „ 7—34 r.

#### Odchodzą z Ostrowca:

7/5/2 o godz. 12—18 p. pd.  
3/38 „ 9—30 w.

#### Przychodzą do Ostrowca:

№ 4 o godz. 4—48 p. pd.  
№ 28/6 „ 9—13 r.

#### Odchodzą z Koluszek do Skarżyska:

№ 4 o godz. 3—03 w. n.  
№ 28/6 „ 9—03 r.  
№ 66 „ 8—01 wiecz.